

Wybory 2025

wyniki monitoringu kampanii wyborczej

13 – 19 maja 2025 r.

W tym okresie wszystkie analizowane media aktywniej skoncentrowały się na tematyce wyborczej. Wszystkie podsumowały debatę prezydencką organizowaną przez TVP w likwidacji na finiszu kampanii przed I turą głosowania (18 maja). Jednak większość monitorowanych programów zignorowała lub zbagatelizowała ujawnienie przez portal WP niejasnych źródeł finansowania reklam politycznych w internecie promujących Rafała Trzaskowskiego i atakujących jego dwóch najważniejszych konkurentów. Natomiast przebiegowi finiszu kampanii kandydatów popieranych przez KO i PiS, każdy z monitorowanych serwisów informacyjnych przypisał inne znaczenie i wagę. W monitorowanym okresie Rafał Trzaskowski nadal jest prezentowany pozytywnie przez TVP w likwidacji, TVN i Polsat, a Karol Nawrocki negatywnie.

Wybory tematem numer 1 w każdej stacji

Zainteresowanie serwisów informacyjnych kampanią było w tych dniach dużo większe niż we wcześniejszych tygodniach objętych monitoringiem. Redakcje realizowały początkowo po 3 lub 4 (a nawet więcej) tematy związane z wyborami, a dzień po głosowaniu relacje dotyczące wyników I tury wypełniły audycje informacyjne niemal w całości. W serwisie Republiki „Dzisiaj” rozpowszechniono w monitorowanym okresie aż 40 materiałów poświęconych kampanii i kandydatom, z czego czterokrotnie emitowano je na pierwszym miejscu (wyjątek stanowił 14 maja, gdy temat dotyczący wyborów nadano jako drugi w serwisie). W „Faktach” TVN pojawiło się 31 tego typu materiałów. W „Wydarzeniach” Polsatu było ich 25, a w „19.30” TVP w likwidacji - 19. Każda z ww. redakcji umieszczała je na czołówkach codziennie, a „Fakty” dodatkowo poświęciły relacjom z przebiegu ostatniego dnia kampanii Rafała Trzaskowskiego, Karola Nawrockiego, Sławomira Mentzena, Szymona Hołowni, Adriana Zandberga i Magdaleny Biejał prawie całe piątkowe wydanie z 16 maja.

Relacje z debaty zdominował temat mieszkania w „19.30” i „Wydarzeniach”

Wydarzeniem dnia w serwisach z 13 maja była ostatnia przed I turą głosowania debata prezydencka zorganizowana przez TVP w likwidacji z udziałem Telewizji Polsat i TVN.

Polsatowskie „Wydarzenia” poświęciły jej aż 4 materiały, omawiając m.in. potyczki słowne między kandydatami czy wykorzystanie gadżetów. Jednak pierwszy z materiałów pt. „Ostatnia debata” autorstwa Dariusza Ociepy, choć przedstawiał ogólnie przebieg debaty, skupił się na kawalerce Karola Nawrockiego kupionej od Jerzego Ż., a także ogólnie na problemach mieszkalnictwa w Polsce, w tym także eksmisjach lokatorów w stolicy, które – zdaniem sztabu Karola Nawrockiego – stanowią problem prezydentury Rafała Trzaskowskiego w Warszawie. W materiale otwierającym serwis „19.30” autorstwa Bartosza Filipowicza jeden z głównych wątków stanowiły zarzuty formułowane w trakcie debaty przez Rafała Trzaskowskiego i Magdalenę Biejął wobec Karola Nawrockiego w sprawie kawalerki, a także akcentowana przez kandydata KO konieczność uregulowania przez kandydata popieranego przez PiS płatności za wynajem apartamentu w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Dodatkowo, reporter podkreślił z offu, że sprawę wynajmu apartamentu popierający Karola Nawrockiego PiS rzekomo *bagatelizuje* (wypowiedź Zbigniewa Kuźmiuka z PiS, by media dały sobie spokój, jeśli mają tylko tego typu zarzuty), a *nie lekceważą jej rządzący* (po tych słowach z offu wprowadzono „setkę” Adriana Witczaka z KO, członka sztabu Rafała Trzaskowskiego: *Karol Nawrocki traktuje swoje wypowiedzi w mediach jako miejsce do happeningu i do kłamstw*). Do kwestii kawalerki nawiązano również w drugim materiale tego serwisu, gdzie zwrócono uwagę na zakończenie debaty, gdy Rafał Trzaskowski wręczył Karolowi Nawrockiemu kopertę. Prowadzący wydanie Zbigniew Łuczyński poinformował widzów, że prezydent Warszawy przekazał prezesowi IPN w kopercie numer konta DPS, w którym przebywa *pan Jerzy*, by kandydat popierany przez PiS mógł opłacić pobyt mężczyzny w placówce. Reporter Arkadiusz Pogłud m.in. przypomniał kwestię deklaracji Karola Nawrockiego o dożywotnim wsparciu Jerzego Ż., a także stwierdził, że mężczyzna jest od ponad roku pod opieką DPS, o czym prezes IPN *nie miał pojęcia*. Zauważył również, że temat *podchwycili inni uczestnicy debaty*, prezentując „setkę” Marszałka Sejmu RP Szymona Hołowni: *Dlaczego pan ukrywa te przekręty, które pan zrobił, żeby wbić zęby w mieszkanie człowieka, który nie ma teraz ani mieszkania, ani pana opieki?* Dodał z offu, że Karol Nawrocki *straszył Szymona Hołownię pozwem, unikał odpowiedzi na pytanie*. Na ekranie pokazano zdjęcie kartki z fragmentem numeru konta, sugerowanym tytułem przelewu i wyróżnionym przez podkreślenie żółtym kolorem zdaniem: *Jak nie wiesz jak się zachować, to zachowaj się przyzwoicie!* (dodatkowo odczytane z offu). Na zakończenie materiału reporter wspomniał o *kopertowym rewanzu kandydata PiS*. Najpierw pokazano fragment filmu z mediów społecznościowych, na którym

Karol Nawrocki pokazał kopertę dla Rafała Trzaskowskiego, a następnie wyświetlono skan pierwszej strony pozwu stołecznego urzędu miasta dotyczącego eksmisji rodziny z komunalnego mieszkania w Śródmieściu Warszawy. Reporter zauważył, że *Nawrocki domaga się jego wycofania*. Odnotował również, że ten temat poruszył w trakcie debaty. Po tym stwierdzeniu przypomniano fragment odpowiedzi Rafała Trzaskowskiego na pytanie zadane mu przez Karola Nawrockiego w tej sprawie podczas debaty (*jak zwykle Pan manipuluje, bo to sądy podejmują tego typu decyzje*).

Także TVN wybija temat kawalerki

„Fakty” TVN poświęciły debacie – podobnie jak „Wydarzenia” – 4 materiały. I choć w pierwszym z nich podkreślono, że przedstawia on jej najważniejsze momenty, to gros relacji Katarzyny Kolendy-Zaleskiej dotyczyło zarzutów pod adresem Karola Nawrockiego w sprawie mieszkania i jego tłumaczeń. Reporterka na wstępie zauważyła, że: *Minęły prawie cztery godziny. Długie i intensywne. Miał być koniec, ale nastąpiło nowe otwarcie, okraszone aurą tajemnicy*. Następnie Rafał Trzaskowski wręczył Karolowi Nawrockiemu kopertę, stwierdzając: *Ostatnia szansa, propozycja, żeby się zachować w sposób uczciwy*. Epizod z kopertą stanowił pretekst do przedstawienia zarzutów ze strony pozostałych kandydatów. Reporterka z offu: *Nie było wątpliwości, że sprawa dotyczyła mieszkania komunalnego, które Karol Nawrocki przejął od Jerzego Ż. Kandydaci jego wyjaśnienia w tej sprawie przyjmują za niewystarczające. Szymon Hołownia zaatakował od razu. „Setka” Marszałka Sejmu RP wspomniana powyżej i odpowiedź Karola Nawrockiego: Panie Marszałku, pomogłem człowiekowi, kupiłem od niego mieszkanie i przekazałem je ostatecznie na cele charytatywne*. Reporterka dodała z offu, że Szymon Hołownia zapowiedział, iż czeka na pozew, a Rafał Trzaskowski drążył temat: *Mam tutaj oświadczenie, w którym pan się zobowiązał do dożywotniej pomocy Panu Jerzemu. Jak wszyscy wiemy, pan Jerzy jest w DPS-ie. Czy panu naprawdę nie wstyd, żeby takie rzeczy podpisywać, żeby okazać? (...) Karol Nawrocki: Szanowny Panie wiceprzewodniczący, przede wszystkim nie ma Pan zdolności honorowej do tego, aby zabierać głos w kwestiach mieszkań*. Następnie reporterka zauważyła, że: *Nawrocki niczego nie wyjaśnił, ale próbował się bronić, atakując prezydenta Warszawy*. Dalej „setka” Karola Nawrockiego: *Czy w Pana emocji społecznej mieści się także składanie pozwu eksmisyjnego do rodziców sześciolatniego dziecka?* Rafał Trzaskowski: *Przed wszystkim w Warszawie nie sprzedajemy mieszkań z bonifikatą komunalnych, żeby nie było przekrętów*

takich, jakich Pan był udziałem. Wątku eksmisji rodziny ze śródmiejskiego mieszkania komunalnego w materiale dalej nie rozwijano, za to skupiono się na kwestii wynajmu apartamentu od Muzeum II Wojny Światowej. Wypowiedź Rafała Trzaskowskiego: Zadeklarował Pan publicznie gotowość zwrotu blisko 100 tysięcy złotych Muzeum II wojny Światowej za wynajmowany przez pana (...) apartament deluxe. Czy już Pan to zrobić? Karol Nawrocki odpowiedział: Nie mogłem mieszkać 100 dni w apartamencie, jeśli spędzałem sylwestra w domu i mam z tego zdjęcia. Rafał Trzaskowski replikował: Sam Pan deklaruje, że zwróci Pan pieniądze, więc ja się tylko pytam o Pana deklarację. Niech Pan po prostu to wszystkim wyjaśni. Karol Nawrocki kolejny raz odpowiedział: Ale za co mam zwrócić pieniądze? Reporterka podsumowała: Temat mieszkania, które przejął Nawrocki, rezonował przez całą debatę. Dopiero po tych słowach w materiale poruszono inne wątki długiej debaty. Dodatkowo, w drugim materiale wyemitowanym tego dnia w serwisie omówiono szczegółowo tłumaczenia Karola Nawrockiego w sprawie zakupu kawalerki od Jerzego Ż.

TV Republika wskazuje na kłamstwa Rafała Trzaskowskiego

W „Dzisiaj” Republiki dwa pierwsze materiały odwoływały się wprost do przebiegu debaty, a w czterech kolejnych rozwijano niektóre obecne w niej wątki. Materiał otwierający wydanie ukazywał debatę w zupełnie innym kontekście niż w pozostałych serwisach. Nie zajmowano się bowiem mieszkaniem Karola Nawrockiego. W materiale Adrian Borecki przypomniał Rafałowi Trzaskowskiemu niekonsekwentne stanowisko w sprawie reparacji, bazując na wypowiedzi Krzysztofa Stanowskiego, który podczas debaty zwrócił się do Rafała Trzaskowskiego: *Ostatnio mieliśmy okazję przez dwie godziny rozmawiać. Powiedział mi Pan, że zawsze był Pan za reparacjami i zawsze Pan to Niemcom powtarzał, że muszą oddać dług za wojnę. Nie lubię, jak ktoś mnie okłamuje, szczerze mówiąc. Lubię do tego wracać. Jestem trochę pamiętliwy. Nigdzie nie można znaleźć Pana apeli o reparacje ze strony Niemiec. Natomiast można znaleźć Pana tweety, w których Pan wyśmiewał, wykpiwał reparacje.*

W kolejnym materiale podkreślono, że największym przegranym debaty była sama TVP w likwidacji, odwołując się przede wszystkim do wypowiedzi Krzysztofa Stanowskiego pod adresem moderującej wydarzenie ze strony telewizji publicznej Doroty Wysockiej-Schnepf i jej reakcji na tę wypowiedź. Z kolei w dalszej części wydania rozwijano kwestie poruszone w debacie przez Karola Nawrockiego dotyczące eksmisji rodziny z 6-letnim dzieckiem z warszawskiego mieszkania komunalnego oraz tzw. „afery reprivatyzacyjnej”, z którą Karol

Nawrocki powiązał Rafała Trzaskowskiego jako współpracownika Hanny Gronkiewicz-Waltz, ówczesnej prezydent Warszawy: *Jest Pan współodpowiedzialny za aferę reprivatyzacyjną w Warszawie, za czyścicieli mieszkań.*

„19.30” i „Fakty” o „bratobójczej walce” lewicy o głosy, „Wydarzenia” - o cenie władzy

W pozostałych materiałach dotyczących debaty przedstawiono starcie lewicowych kandydatów i kulisy samej debaty. „19.30” TVP w likwidacji w materiale Bartosza Filipowicza pokazała wymianę zdań pomiędzy Magdaleną Bieją a Adrianem Zandbergiem. Magdalena Bieją zasugerowała liderowi Partii Razem brak odwagi w realizacji ważnych programów społecznych: *W sprawie ochrony zdrowia również będziemy walczyć, w przeciwieństwie do Ciebie nie poddajemy się na starcie, czas na odrobinę odwagi zamiast siedzenia na ławce rezerwowych.* Adrian Zandberg zareagował na sugestię kandydatki Lewicy o braku sprawczości: *Magda, o czym ty mówisz?! Przecież bez Was ten rząd nie ma większości. Gdybyście się postawili w tej sprawie, to moglibyście to przeforsować.* Następnego dnia redaktor Bartosz Filipowicz powrócił do tematu konfliktu lewicowych kandydatów: *Na finiszu kampanii wybrzmiewa echo tego spięcia podczas kampanii prezydenckiej w TVP, cytując oboje polityków. Wg Magdaleny Bieją Adrian Zandberg mógł wykorzystać pytanie w debacie dotyczące składki zdrowotnej, żeby docisnąć jeszcze jakichś kandydatów prawicowych. W kontrze odpowiedź Adriana Zandberga: Żadne obietnice, że ktoś dostanie fotel marszałka, nie są warte krzywdy tysięcy ludzi.* „19.30” podsumowuje ten spór także 16 maja słowami prowadzącej wydanie Moniki Sawki: *Na Lewicy bratobójcza walka o głowy. Spór tych kandydatów pokazał różnice w podejściu do sprawczości i współpracy w rządzie.*

Dychotomię polityków lewicy widać również w materiale „Wydarzeń” Polsatu po ogłoszeniu wyników pierwszej tury wyborów. Słabe wyniki tak skomentowała Magdalena Bieją: *Oczywiście to jest sygnał dla lewicy w rządzie i dla całego rządu, że musimy pracować jeszcze ciężiej, żeby dowieźć lewicowe sprawy w tym rządzie.* Inny punkt widzenia w materiale Grzegorza Kępki na wynik wyborów miał Adrian Zandberg, wg którego: *Setki tysięcy ludzi, już niemal dwa lata temu głosowało za zmianą i srogo się rozczarowali, bo zamiast zmiany zobaczyli tylko zamianę na stołkach.* Reporter „Wydarzeń” skonstatował, że politycy koalicji rządowej mają o czym myśleć, ponieważ w głosowaniu ich kandydaci uzyskali prawie 4 miliony głosów mniej niż półtora roku temu ich partie w wyborach parlamentarnych.

W „Faktach” z 13 maja, w materiale Katarzyny Kolendy-Zaleskiej zaznaczono, że w trakcie debaty Magdalena Biejat: *znalazła się w ogniu krytyki dawnego kolegi partyjnego.*

Przyczocono słowa Adriana Zandberga, który skrytykował działania Lewicy w ramach koalicji rządowej: *Te drobne sprawy, ogryzkowa renta wdowia, czy pilotaż krótszego czasu pracy w paru firmach są warte załamania publicznej ochrony zdrowia?* Magdalena Biejat odpowiedziała: *W przeciwieństwie do ciebie Adrian, ja nie szukam wymówek, żeby nie robić rzeczy.* Adrian Zandberg replikował: *Magda, o czym ty mówisz? Przecież bez was ten rząd nie ma większości.*

Lakonicznie o reklamach atakujących konkurentów Rafała Trzaskowskiego

Różnic w relacjonowaniu przebiegu ostatnich dni kampanii przed I turą głosowania zaobserwowano w poszczególnych serwisach więcej. Dotyczyły one komunikatu NASK z 14 maja o możliwej ingerencji w kampanię prezydencką w Polsce poprzez wyświetlanie reklam politycznych na Facebooku (mogących być finansowanych z zagranicy), promujących Rafała Trzaskowskiego, a deprecjonujących Karola Nawrockiego oraz Sławomira Mentzena. Dzień po lakonicznym komunikacie NASK, portal Wirtualna Polska ujawnił, że z reklamami, które wspierały kandydata KO i atakowały jego dwóch konkurentów może mieć związek Akcja Demokracja, organizacja aktywistyczna związana z Platformą Obywatelską. Możliwość zagranicznej ingerencji w wybory na podstawie komunikatu NASK odnotowały 14 maja „Wydarzenia”, umieszczając tę informację na drugim miejscu wydania. Natomiast „19.30” nie poświęciła sprawie komunikatu osobnego materiału. Za to na zakończenie materiału o kampanijnych aktywnościach kandydatów poinformowano bardzo lakonicznie, że na Facebooku *zidentyfikowano konta reklamowe z możliwym finansowaniem z zagranicy. Miały wspierać i dyskredytować kandydatów. Jak poinformował NASK, właściciel serwisu zablokował już reklamy.* Gdy 15 maja portal WP ujawnił, że chodzi o reklamy, w których udział wzięły osoby współpracujące z fundacją Akcją Demokracja, sfinansowane przez austriacko-węgierską spółkę i atakujące Karola Nawrockiego oraz Sławomira Mentzena a promujące Rafała Trzaskowskiego, serwisy „Wydarzeń” i „19.30” ponownie odniosły się do sprawy. Materiał autorstwa Miry Skórki pt. „Zagrożenie dla wyborów” skupił się jednak na zupełnie czymś innym (o SMS-ach rozsyłanych rzekomo przez sztab Rafała Trzaskowskiego) niż na reklamach uderzających w opozycyjnych kandydatów. Został zapowiedziany przez prowadzącą wydanie Martę Budzyńską: *Sztab Rafała Trzaskowskiego informuje o masowej*

akcji dezinformacji w sprawie swojego kandydata. Wczoraj NASK ostrzegła przed próbami wpływania na wynik wyborów. Sztaby dwóch kandydatów przewodzących w sondażach składają doniesienia do prokuratury. Z kolei sam materiał zaczął się od informacji przeczytanej przez reporterkę: *Politycy PiS weszli dziś z poselską kontrolą do siedziby NASK, rządowej agencji, która wczoraj ostrzegła o próbie nielegalnej ingerencji w kampanię wyborczą*. W dalszej części materiału przedstawione są reakcje obu sztabów (KO i PiS) na dwie afery dezinformacyjne w internecie, jednak informacje mogły sugerować widzom, że rozsyłanie do wyborców SMS-ów rzekomo pochodzących od sztabu Rafała Trzaskowskiego oraz finansowanie z zagranicy reklam politycznych na Facebooku uderzających w konkurentów kandydata KO, to dwie części tej samej akcji dezinformacyjnej, o której informował sztab Rafała Trzaskowskiego, a dodatkowo ostrzegał przed nią instytut NASK, choć w istocie chodzi o wydarzenia o różnym charakterze, które rozgrywały się w innym czasie. O rozsyłaniu fałszywych SMS-ów sztab Trzaskowskiego poinformował bowiem 15 maja, a reklamy polityczne na Facebooku, o czym informował portal WP, pojawiały się co najmniej od kwietnia. NASK początkowo przedstawił w tej sprawie niejasny komunikat, nie tylko nie wskazując precyzyjnie, że wspomniane reklamy na Facebooku dyskredytowały konkurentów Rafała Trzaskowskiego, ale także twierdząc – wbrew ustaleniom dziennikarzy WP – że właściciel Facebooka, czyli koncern Meta, zablokował reklamy po interwencji instytutu (czemu Meta zaprzeczyła).

Telewizja publiczna bagatelizuje możliwą ingerencję w wybory

Serwis „19.30” po raz kolejny odniósł się do sprawy w bardzo ograniczonym wymiarze, tym razem na koniec materiału o Rafale Trzaskowskim z *sukcesem* przemierzającym Polskę tzw. trzaskobusem w trakcie kampanii. Reporterka Anna Łubian-Halicka poinformowała na zakończenie tej relacji, że: *Niektórzy wyborcy otrzymali SMS-y podważające uczciwość kandydata* (w domyśle Rafała Trzaskowskiego). *Jego sztab złożył w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury*. Jednocześnie na ekranie pokazano wpis w serwisie X szefowej sztabu Rafała Trzaskowskiego o masowej akcji dezinformacyjnej wymierzonej w kandydata, a poruszoną we wpisie kwestię zgłoszenia sprawy do prokuratury wyróżniono żółtym kolorem. Na koniec reporterka, w kontekście działań sztabu kandydata KO, dodała z offu: *Odcina się też od spotów dyskredytujących innych kandydatów, za którymi stała Akcja Demokracja*. W materiale w ogóle nie wspomniano o reklamach politycznych na Facebooku uderzających w

konkurentów kandydata KO, które mogły być finansowane z zagranicy. Redaktor Anna Łubian-Halicka podjęła temat kampanii w sieciach społecznościowych dyskredytującej Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena także 16 maja i ponownie zaznaczyła, że sztab i sam Rafał Trzaskowski odcina się od sprawy: *Te wyjaśnienia, jeżeli chodzi o dezinformację, powinny płynąć ze strony samego NASK-u i tych wszystkich służb, które to nadzorują oraz ewentualnie fundacji, które taką kampanię organizują.*

Polsat nadal zawile o kampanii uderzającej w opozycyjnych kandydatów

„Wydarzenia” wróciły do sprawy ostatniego dnia kampanii przed ciszą wyborczą w materiale Miry Skórki pt. „Podejrzane reklamy wyborcze” – tym razem odnosząc się już bezpośrednio do ustaleń portalu WP. Katarzyna Zdanowicz przeczytała zapowiedź: *A tuż przed ciszą wyborczą Rafał Trzaskowski w ogniu oskarżeń o nielegalne finansowanie kampanii. Fundacja powiązana z jego środowiskiem miała wydać setki tysięcy złotych na reklamy wspierające jego kampanię poza oficjalnym budżetem. Prezydent wezwał ABW, Rafał Trzaskowski kieruje sprawę do prokuratury. Emocje rosną, a zegar polityczny tyka.* Sam materiał rozpoczął się od sielankowych migawek z trasy kampanijnej Rafała Trzaskowskiego, z którymi kontrastował komentarz reporterki z offu: *Kampanijny porządek na ostatniej prostej zakłóciły podejrzenia o nielegalną kampanię w internecie.* W dalszej części materiału pojawiły się m.in. fragmenty spotów z Facebooka promujących Rafała Trzaskowskiego i równocześnie deprecjonujących Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena. Reporterka mówiła o protestach sztabu PiS w tym kontekście i artykule Wirtualnej Polski, w którym opisano aferę z odniesieniem się do komunikatu NASK. Reporterka stwierdziła, że to politycy PiS *łączą Platformę z podejrzaną akcją w internecie.* Następnie przedstawiła „setkę” senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego z KO, który mówił, że *Sztab wyborczy Rafała Trzaskowskiego o tej sprawie nie miał zielonego pojęcia.* Dalej reporterka przeczytała z offu: *To sztab kandydata koalicji zawiadomił prokuraturę - mówią rządzący,* co potwierdził w wypowiedzi europoseł KO Michał Szczerba: *Poinformowaliśmy Meta, że to nie są reklamy, które pochodzą od komitetu, zażądaliśmy wyjaśnień i wstrzymania tych publikacji.* W materiale reporterka zaprezentowała też wpis z serwisu X Donalda Tuska o tym, że zostały zaatakowane strony internetowe PO, Lewicy i PSL, a na koniec pokazany został fragment sondażu, z którego wynikało, że Rafał Trzaskowski jest liderem wyścigu prezydenckiego. Należy zauważyć, że choć w materiale odniesiono się do ustaleń WP i opisano kwestię reklam politycznych na Facebooku atakujących konkurentów

kandydata KO, to nie wynikało z niego, jaką sprawę sztab Rafała Trzaskowskiego ostatecznie skierował do prokuratury.

Republika wskazuje na władze w sprawie reklam w sieciach społecznościowych

Tego dnia sprawę komunikatu NASK i reklam politycznych na Facebooku przedstawiono również w dwóch materiałach serwisu „Dzisiaj” Republiki. W pierwszym – autorstwa Radosława Jankiewicza - określono spoty uderzające w Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena, a promujące Rafała Trzaskowskiego, jako ingerencje zagranicznych instytucji w kampanię wyborczą. W kontekście nowych ustaleń w sprawie przedstawiono wypowiedź prof. Sławomira Cenckiewicza: *Te informacje dotyczące zaangażowania ministra Olszewskiego, ministra Tomczyka, ludzi z NASK-u, czy oddelegowanych w ostatnim ponad roku do NASK-u, pokazują to, że wszystkie te opowieści o tym, że sztab Trzaskowskiego i sam Trzaskowski nie ma nic wspólnego z tymi operacjami ingerencji w wybory są po prostu funta kłaków warte*, sugerując bezpośrednią odpowiedzialność kandydata KO w tej sprawie (wzmacnianą od strony wizualnej zdjęciami Rafała Trzaskowskiego, na których widać go w towarzystwie prezesa fundacji Akcja Demokracja Jakuba Kocjana). Takie wrażenie uwypuklał również drugi materiał autorstwa Kamila Nieradki opisujący m.in. profile, na których zamieszczono reklamy atakujące konkurentów i sugerujące pozytywną reakcję Rafała Trzaskowskiego na tego typu działalność w internecie. Gdy reporter zadawał pytanie o reakcję kandydata KO w tym aspekcie, w materiale wstawiono wycinek z jego spotkania z wyborcami, podczas którego polityk wykrzykuje z entuzjazmem: *Jesteście świetni, pozdrawiam was!*

„19.30” i „Fakty” ocieplają wizerunek Rafała Trzaskowskiego

Relacje z finisu kampanii wyborczej przed I turą głosowania poszczególnych kandydatów były rozpowszechniane w każdym serwisie. W materiałach „19.30” Rafał Trzaskowski był pokazywany pozytywnie, w szczególności w relacji Anny Łubian-Halickiej o podróży tzw. trzaskobusem przez Polskę z 15 maja. Pokazano w nim nie tylko kandydata fetowanego na wiecach, ale także grupę rozentuzjasmowanych kobiet, które nie mogły się doczekać, aż kandydat KO zostanie prezydentem i zrealizuje wszystkie obiecane postulaty, które to postulaty przedstawiono w materiale w formie graficznej jako kolejne punkty wyborczego programu. W jednym z ujęć pokazano również prezydenta Warszawy na tle widniejącego na trzaskobusie napisu o treści: „Wygra Polska”. Podkreślono także, że kandydat spotkał się z

dziennikarzami na stacji Orlen, gdzie „tradycyjnie” kupić hot-doga i kawę, a trzaskobusem podróżuje przez Polskę wraz z żoną, z którą – mimo napiętego harmonogramu kampanii – udaje się spędzać miłe chwile (pokazano, jak Rafał Trzaskowski całuje żonę; ustawienie kamery w tym fragmencie materiału sugerowało, że jest to ujęcie wykonane „z ukrycia”, co miało wzmacniać wrażenie autentyczności obserwowanej sceny).

Pozytywny wydźwięk kampanii Rafała Trzaskowskiego kontrastował w serwisach TVP w likwidacji i TVN z negatywnym obrazem Karola Nawrockiego, którego ostatnie dni w wyborczej trasie pokazywano głównie przez pryzmat tłumaczeń w sprawie kawalerki. Np., materiał „Faktów” z 15 maja prowadząca wydanie Diana Rudnik: *Najnowsze ustalenia w aferze mieszkaniowej Karola Nawrockiego, bo wbrew temu, co twierdzi PiS z prezesem na czele, ta sprawa nie jest zakończona. I na każdym wiecu podkreśla to lider sondaży, dla którego te wybory to jest starcie między Polską uczciwą a Polską cwaniaków.* Słowa o starciu pomiędzy dwiema Polskami reporterka Katarzyna Kolenda-Zaleska powtórzyła na początku swojego materiału: *To niejasne wyjaśnienia Karola Nawrockiego w sprawie przejętej od starszego pana Jerzego Ż. kawalerki sprawiły, że Trzaskowski mocno wszedł w temat.* Reporterka wprowadziła też wątek pożyczki udzielonej Jerzemu Ż. przez Karola Nawrockiego na wykup mieszkania komunalnego. Katarzyna Kolenda-Zaleska: *A codziennie pojawiają się nowe fakty, coraz mocniej obciążające kandydata PiS-u i przeczące jego kolejnym wersjom.* Dalej pokazano wypowiedź Karola Nawrockiego: *W 2010 roku poprosił mnie o pożyczkę na wykup.* I stronniczy komentarz autorki materiału, odnoszący się do filmu zaprezentowanego przez sztab Karola Nawrockiego w mediach społecznościowych, w którym kandydat wyjaśniał wszystkie kwestie związane z mieszkaniem: *W filmie, w którym miał wyjaśnić wszystko, a nie wyjaśnił niczego.* Reporterka zasugerowała, że ta sytuacja kompromituje prezesa IPN także jako człowieka: *ale też jako człowieka.* I przeszła do przedstawienia pozytywnej kampanii Rafała Trzaskowskiego skierowanej do seniorów: *To nie przypadek, że właśnie dziś Trzaskowski na trasie kampanii spotykał się z seniorami.* W dalszej części materiału reporterka podkreśliła, że Rafał Trzaskowski zwraca się także – z pomocą żony – bezpośrednio do kobiet. Katarzyna Kolenda-Zaleska: *Trzaskowski przy wsparciu żony zwraca się bezpośrednio do kobiet, które w 2023 roku zapewniły zwycięstwo koalicji, a teraz są rozczarowane brakiem sprawczości rządu.* Reporterka zaznacza przy tym, że politycy koalicji tłumaczą, dlaczego w kwestii walki o prawa kobiet się *nie udało, ale wkrótce ma się udać.*

Sondaże zamawiane przez media nie przewidywały wyników I tury

W analizowanym okresie redakcje serwisów przedstawiały również sondaże prezentujące poparcie dla poszczególnych kandydatów, które w większości nie uwzględniły – jak pokazały wyniki exit poll po głosowaniu w I turze oraz ostateczne dane o rezultatach poszczególnych kandydatów przekazane przez PKW – ani faktycznej różnicy pomiędzy wynikami Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego, ani skali poparcia dla Sławomira Mentzena i Grzegorza Brauna.

Przykład takiego sondażu odnotowano w „Wydarzeniach” z 16 maja, a więc tuż przed ciszą wyborczą, gdy redakcja opublikowała badanie IBRIS-u. Według niego Rafał Trzaskowski osiągał co prawda wynik 31,1%, a więc zbliżony do faktycznego, ale poparcie dla Karola Nawrockiego było w nim o prawie 4 pkt. proc. niższe (25,3%). W zaprezentowanym badaniu nie doszacowano także skali poparcia dla Grzegorza Brauna. Kadr z prezentacji zawartej w materiale poniżej:



Polsat, Wydarzenia, 16.05.2025, sondaż dla Polsat News

„Wydarzenia” po pierwszej turze w ogóle nie odniosły się jednak do cytowanych wcześniej przez redakcję mylnych sondaży.

Wydania audycji publicystycznych emitowanych w analizowanym tygodniu nie zawierały tematyki wyborczej ze względu na obowiązującą ciszę wyborczą.

Opracował: Departament Monitoringu, Wydział Analiz Treści Programowych

Zespół pod kierunkiem dr Agnieszki Glapiak, Zastępcy Przewodniczącego KRRiT